

Kazimierz Obrycki

"Hören und Handeln Lateinische Auslegungen des Vaterunser in der Alten Kirche bis zum 5. Jahrhundert", Klaus Bernhard Schnurr, Freiburg im Breisgau 1985 : [recenzja]

Collectanea Theologica 57/1, 176-179

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Orygenes w Cezarei Palestyńskiej, w której po śmierci wielkiego aleksandryczyka znalazła schronienie jego spuścizna literacka, nie wymagałaby też jakiegos specjalnego podkreślenia?

Z praktycznego punktu widzenia szczególnie cenne wydają się hasła porównawcze, jak np. Kościół a imperium, chrześcijaństwo a kultura klasyczna, prawo rzymskie a chrześcijaństwo czy też hellenizm a chrześcijaństwo, oraz tego typu komparacje, jak filozofia a Ojcowie, platonizm a Ojcowie, stoicyzm a Ojcowie, chrześcijanie a Żydzi, judeochrześcijaństwo, judeohellenizm, liturgia a Biblia.

Z kierunków filozoficznych jest w *Dizionario* syntetycznie omówiony arystotelizm, augustynizm, orygenizm i panteizm. Najszerzej jednak został przedstawiony neoplatonizm, jako że z nim najwięcej miało do czynienia chrześcijaństwo pierwszych wieków. Spośród tematów biblijnych szczegółowo opracowane zostały takie zagadnienia jak Biblia, ewangelisci, Pismo Święte, prorok, a z grona ksiąg Starego Testamentu: Księga Rodzaju, Wyjścia, Pieśń nad Pieśniami oraz księgi sapiencjalne.

Dizionario posiada również pokaźną liczbę haseł o tematyce dogmatyczno-pastoralnej, z których na uwagę zasługują m.in. Bóg, chrystologia, Duch Święty, homilia, katecheza, łaska, nadzieja, predestynacja, protologia, soteriologia, wiara i Trójca Święta, jak również herezja—heretyk i herezjologdy. Podobnie przedstawia się sprawa z zagadnieniami o charakterze ascetyczno-moralnym, zwłaszcza w odniesieniu do takich haseł jak asceza, duchowość, modlitwa, pokuta, post i abstynencja oraz życie zakonne.

W szczególny sposób została w *Dizionario* doceniona archeologia chrześcijańska, stanowiąca zresztą oddzielne hasło tematyczne; jest ona obecna w większości nazw geograficznych. Dzięki sporej ilości tematów ikonograficznych przewija się przez stronicę słownika barwny korowód postaci tak ze Starego, jak i Nowego Testamentu. Nie brak też haseł z dziedziny epigrafiki i paleografii.

Jest poniekąd niemożliwe omówienie wszystkiego, co składa się na treść tego dzieła. Nie jest też łatwo dokonać jego w miarę obiektywnej oceny. Porównując jednak *Dizionario* z wydanym w Poznaniu w 1971 r. *Słownikiem wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa* (SWP) nasuwają się następujące wnioski:

1. W niczym nie pomniejszając wartości SWP należy uznać, że *Dizionario* jest dziełem niewątpliwie monumentalnym, gdy weźmie się pod uwagę nie tylko okres pięciu lat jego powstawania tudzież liczbę stu sześćdziesięciu siedmiu uczonych z siedemnastu narodowości zatrudnionych przy jego realizacji, lecz przede wszystkim imponującą ilość ponad dwóch i pół tysiąca haseł w nim zawartych i omówionych w trzech tysiącach sześciuset trzydziestu kolumnach.

2. W *Dizionario* zawarte są hasła osobowe i tematyczne, których SWP nie posiada, ale i *vice versa*. Można to poprzeć wieloma przykładami. Wydaje się jednak, że jedynym wyjściem z takiej sytuacji jest korzystanie z jednego i drugiego słownika na zasadzie komplementarności. Wymaga to oczywiście przynajmniej biernej znajomości języka włoskiego, ale czy stąd nie wypływa właśnie potrzeba przekładu *Dizionario* na język polski, w celu udostępnienia go jak najszerszemu gronu osób?

ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa

Klaus Bernhard SCHNURR, *Hören und Handeln Lateinische Auslegungen des Vaterunser in der Alten Kirche bis zum 5. Jahrhundert*, Freiburg im Breisgau 1985, Verlag Herder, s. 290 (*Freiburger theologische Studien*, t. 132).

W serii zatytułowanej *Beiträge zur Geschichte der biblischen Exegese*, wydawanej w Tybindze, publikowane są prace, których celem jest ukazanie

rozwoju patrystycznej interpretacji Pisma Świętego. K. B. Schnurr, idąc tym tropem, postanowił zebrać teksty patrystyczne, które za przedmiot swych rozważań mają modlitwę *Ojcze nasz* znajdującą się w ewangelii świętego Mateusza (6, 9—13) i świętego Łukasza (11, 1—4). Zbiór okazał się pokaźny, tak że trzeba było zacieśnić jego ramy. Zostały uwzględnione w nich teksty patrystyczne, które zawierają objaśnienia do wszystkich prośb Modlitwy Pańskiej; pominięte zaś są te teksty, które są jedynie reminiscencją do *Ojcze nasz* lub poetycką parafrazą tej modlitwy, jak na przykład *Evangeliorum libri III* Juwenkusa, oraz teksty, w których są widoczne zapożyczenia z tej modlitwy. Z konieczności trzeba też było ustalić czasowe i przestrzenne ramy tego zbioru: w pracy omawianej znalazły się teksty z dzieł, które powstały w ciągu pięciu pierwszych wieków chrześcijaństwa, i te teksty, które były pisane po łacinie.

Układ pracy jest prosty. Autor trzyma się — o ile to możliwe — porządku chronologicznego. Po wstępie, gdzie przedstawione są metodyczne i kompozycyjne założenia pracy, następuje prezentacja tekstów, które zawierają interpretację modlitwy *Ojcze nasz*. Wypowiedzi poszczególnych Ojców Kościoła czy pisarzy chrześcijańskich zostały potraktowane oddzielnie i każda z nich stanowi jakby samodzielny rozdział. I tak kolejne rozdziały są poświęcone: Tertulianowi (1), Cyprianowi (2), Ambrożemu (3), Augustynowi (4), Pseudo-Augustynowi (5), Hieronimowi (6), Chromacjuszowi z Akwilei (7), Janowi Kasjanowi (8), Seduliuszowi (9), *Opus imperfectum in Matthaem* nieznanego autora (10), Piotrowi Chryzologowi (11), Pseudo-Quodvultdeusowi (12), Pseudo-Chryzostomowi (13), Pseudo-Chryzostomowi łacińskiemu /Janowi z Neapolu?/ (14).

Prosty jest także układ każdego z rozdziałów: na początku znajdują się informacje o czasie powstania dzieła, jego wartości literackiej i teologicznej. Niekiedy, zwłaszcza w początkowych rozdziałach, autor poświęcił więcej miejsca na omówienie historycznego i teologicznego kontekstu omawianego dzieła. Część zasadniczą każdego rozdziału stanowi prezentacja tekstu patrystycznego, zawierającego interpretację *Ojcze nasz*. Autor przytacza tu poszczególne fragmenty dzieł, odnoszące się do określonej prośby Modlitwy Pańskiej, i z wnikliwością i dokładnością egzegety przeprowadza ich literacką i teologiczną analizę. Tworzy więc w pewnym sensie komentarz do patrystycznej interpretacji *Ojcze nasz*, który pozwala dostrzec bogactwo i różnorodność myśli Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich. Dla uwypuklenia tej tezy porównuje i zestawia ze sobą poszczególne interpretacje *Ojcze nasz*, by w ten sposób lepiej ukazać to, co było wspólnym dziedzictwem Kościoła.

I tak, interpretacja *Ojcze nasz* Cypriana z *De dominica oratione* została zestawiona z interpretacją Tertuliana z *De oratione* (str. 60—64), a interpretacja Augustyna z dzieł: *De sermone domini in monte II*, 4, 15—9, 39, *Epistola 130 ad Probam*, *Sermones* 56—59 oraz *De dono perseverantiae II*, 4—III, 9 została porównana z interpretacją *Ojcze nasz* Tertuliana, Cypriana — wyżej ze sobą zestawionych — i z interpretacją Modlitwy Pańskiej Ambrożego z *De sacramentis V*, 4, 18—30 (s. 132—134). Można wprawdzie mieć zastrzeżenia, dlaczego właśnie te interpretacje *Ojcze nasz* zostały ze sobą zestawione. Czy porównanie innych interpretacji Modlitwy Pańskiej nie wzbogaciłoby tej pracy?

Ten prosty, choć przejrzysty, układ pracy okazał się użyteczny i przyniósł wyraźne efekty. Ostatni bowiem rozdział, zatytułowany *Wyniki* (s. 277—283), przedstawia rezultaty, do jakich doszedł autor przeprowadzając analizę i porównanie interpretacji *Ojcze nasz*. Ogromny wysiłek zebrania i przeba-

dania wszystkich tekstów patrystycznych, zawierających interpretację Modlitwy Pańskiej, miał na celu dotarcie do wspólnego dziedzictwa myśli Kościoła; do tego, co łączy ze sobą poszczególne interpretacje *Ojciec nasz*. Takie zamierzenie — jak się wydaje — jest słuszne, choć niełatwe do wykonania. Sam bowiem autor jest świadom różnych trudności, które stoją na drodze do właściwego odczytania starochrześcijańskich interpretacji *Ojciec nasz* i do trafnego określenia tych motywów, które są im wspólne.

Wszystkie patrystyczne interpretacje *Ojciec nasz* można — za autorem — sprowadzić do trzech grup:

1. Interpretacje, które mają charakter inicjacyjno-katechetyczny. Do nich zalicza się: *De oratione* Tertuliana, *De dominica oratione* Cypriana, *De sacramentis* V, 4, 18—30 Ambrożego, *Epistola 130 ad Probam* i *Sermones* 56—59 Augustyna, *Sermo* 65 Pseudo-Augustyna, *Sermo* 40 (*Praefatio orationis dominicae*) Chromacjusza z Akwilei, *Conlationes patrum* IX, XVIII — XXIII Jana Kasjana, *Paschale carmen* II, 231—300 i *Paschale opus* II, 17 Seduliusza, *Sermones* 67—72 Piotra Chryzologa, *Sermo de dominica oratione* Pseudo-Quodvultdeusa, *Omelia de oratione dominica* Pseudo-Chryzostoma, *Sermo* 28 Pseudo-Chryzostoma łacińskiego (Jana z Neapolu?).

Te interpretacje *Ojciec nasz* miały służyć jako pomoc katechetyczna dla tych, którzy przygotowywali się do chrztu świętego lub niedawno przyjęli ten sakrament. Stąd główny nacisk spoczywa w tych pismach na wierze, która kształtuje i przemienia chrześcijanina. Temu celowi podporządkowana jest zewnętrzna forma tych interpretacji *Ojciec nasz*. „W egzegezie *Ojciec nasz* Kościoła starożytnego nigdy nie chodzi o metodę samą w sobie wystarczającą — stwierdza autor w podsumowaniu pracy — ona występuje zawsze w zespoleniu z wiarą i życiem każdego człowieka”.

2. Interpretacja o charakterze ściśle egzegetycznym. Są to następujące: *De sermone domini in monte* II, 4, 15—9, 35 Augustyna, *Commentarius in Matthaeum* I Hieronima oraz *Opus imperfectum in Matthaeum* (homilia 14) nieznanego autora.

Te interpretacje *Ojciec nasz* nie są odrębnymi traktatami ani samodzielnymi częściami dzieł patrystycznych; stanowią one fragmenty pism, których celem jest objaśnienie i komentowanie wiersz za wierszem Pisma Świętego, zwłaszcza ewangelii świętego Mateusza. Na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia egzegetyczne i filologiczne. Nie mniej ważne miejsce zajmuje w nich wiara, która ożywia życie chrześcijanina; ze względu na nią przeprowadza się egzegezę Pisma Świętego, do niej się odwołują objaśnienia poszczególnych próśb modlitwy *Ojciec nasz*.

Interpretacja *Ojciec nasz* nosi piętno tych samych historycznych i teologicznych uwarunkowań, którym poddane jest całe dzieło; one wyznaczają odczytanie, rozumienie i tłumaczenie Modlitwy Pańskiej. Stąd przedstawione są tu takie zagadnienia, jak droga duszy do Boga, wzajemny związek i odniesienie Boga i człowieka, czy też koncepcja szczęśliwego życia człowieka.

3. Interpretacje, które są na usługach argumentacji teologicznej. Do nich zalicza się: *Dialogus adversus pelagianos* III, 15 Hieronima, *De dono perseverantiae* II, 4—III, 9 Augustyna.

Modlitwa *Ojciec nasz* służy w tych dziełach za argument w dyskusji teologicznej, w której chodzi bądź o wykazanie ortodoksji (jak ma to miejsce w piśmie Hieronima), bądź też o potwierdzenie zgodności wiary z tradycją Kościoła (co ma na celu pismo Augustyna).

Te interpretacje *Ojciec nasz* da się sprowadzić do starochrześcijańskiego aksjomatu: *lex orandi — lex credendi*: z modlitwy bowiem można odczytać normę wiary. Tu celem nie jest kształtowanie życia w oparciu o słuchanie Pisma Świętego, lecz sama argumentacja służąca właściwemu rozumieniu

wiary. Pismo Święte bierze się zatem za normatywną siłę, z którą musi się zgadzać wypowiedź teologiczna.

Interpretacje tej grupy nazywa autor „interpretacjami przeciw”, bo należą do sporu teologicznego, natomiast interpretacje dwóch pierwszych grup nazywa „interpretacjami za”, bo celem ich jest pomoc w życiu wiary.

Modlitwa *Ojciec nasz* miała duże znaczenie w starożytnym Kościele. Określana była mianem *breviarium totius evangelii*, obrazowała zrozumienie wiary starożytnego Kościoła, jego wsluchanie się w słowo Boże i jego urzeczywistnienie w działaniu ludzi, była ściśle związana z istotnymi czynnościami Kościoła jak inicjacja chrześcijańska, katecheza czy wykład Pisma Świętego, które służyły przekazowi wiary. Stąd też samą prezentację patrystycznych interpretacji *Ojciec nasz* należy uznać za godną uwagi; dzięki niej można dotrzeć do samych źródeł patrystycznej modlitwy i śledzić uważnie proces kształtowania się wiary w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Dysertacja ta jest również interesująca i cenna ze względu na układ kompozycyjny i osiągnięte wyniki. Analiza bowiem interpretacji *Ojciec nasz* daje podstawę do potwierdzenia istnienia starochrześcijańskiej tradycji interpretacyjnej Pisma Świętego, poznania jej założeń i właściwości. Praca odznacza się dużą przejrzystością w przedstawieniu problemu zapowiedzianego w tytule: *Hören und handeln*, który był nie tylko aktualny w starożytnym Kościele, lecz także ma praktyczne znaczenie w Kościele dzisiejszym.

ks. Kazimierz Obrzycki, Warszawa

Johannes M. NÜTZEL, *Da gingen ihnen die Augen auf. Wege zu österlichen Glauben*, Freiburg-Basel-Wien 1986, Verlag Herder, s. 80.

„Wtedy otworzyły się im oczy” jest tytułem niewielkiej rozmiarami książki na temat rozumienia i wiary w tajemnicę zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Mimo że mamy do czynienia z małą rozmiarami pozycją, a sam autor nie rości sobie pretensji, aby ją określać dziełem naukowym, to przecież nie może być ona nie zauważona przez egzegetów, teologów, a nawet duszpasterzy. W książce zwrócono uwagę na pozornie banalny problem: dlaczego uczniom Jezusowym tak trudno było przyjąć prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa? Zdarzenia nastąpiły poczynając od wczesnego wielkanocnego poranka. W te zdarzenia trzeba jednak uwierzyć. Tymczasem łączność między tymi dwoma elementami nie jest bliska. Okazało się to wtedy, gdy doszło do konfrontacji owych dwu elementów. Fakt zmartwychwstania — ów element pierwszy — odkryli kobiety, które przybyły do grobu; są nawet znane imiona niektórych z nich. Stwierdzili ten fakt zwłaszcza dwaj uczniowie idący do Emaus, którzy znali też wypadki poprzedzające, jakie zdarzyły się w Jerozolimie, znali też zapowiedzi starotestamentalne o zbawieniu, jakie miało się dokonać przez oczekiwanego Mesjasza. Nie potrafili jednak tych faktów i zapowiedzi połączyć z sobą. Oczy ich były zaćmione. Trzeba je było otworzyć. Otwarcia oczu dokonał Jezus, który zwrócił uwagę na to, iż tak się stać miało i tak być musiało.

Autor książki zauważył, i to uznać trzeba za trafne, że uczniowie w drodze do Emaus nie poznali Jezusa natychmiast, ale do niego dochodzili powoli. A złożyły się na to rozpoznanie różne elementy, które niejako były „po drodze” do wiary w Chrystusa. Przede wszystkim do tego poznania potrzebna była refleksja nad życiem ziemskim Jezusa. Było ono znane uczniom: do tego, co przeżywali przedtem, będąc z Jezusem, odwołują się jako do rzeczywistości realnych, które pozwoliły im na konfrontację własnego poznania przed śmiercią z poznaniem nadzwyczajnym — po zmartwychwstaniu. Potrzebna była także refleksja nad tym, co o Mesjaszu pisała